Nr 320. Kraków, Niedziela 17 Lipca 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 „ 70 h.
z dwurazową	38	19	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36	18	9	3
w innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Billet E. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbedze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Zlot sokoli.

I zleciało się w mury Krakowa drogie nasze sokolstwo ze wszystkich ziem polskich, ze wszystkich gniazd i z kresów wschodnich, kędy kurhany odwieczne dziejów ojczystych uczą nowe pokolenia i z prastarych piastowskich grodów nad Wartą i nawet... nawet z poza wszystkich kordonów i z dzielnic śląskich i z pruskich krain i z za oceanu — hurmą z całej ziemi sokolstwo szare się zleciało uczcić epokową rocznicę zwycięstwa Polski nad hydrą krzyżacką.

Rzesze te szare zwróciły na siebie wszystkie myśli, pochłonęły wszystkie uczucia. Dzień wczorajszy był może najuroczystszym w dziejach sokolstwa.

Przed ćwiczeniami.

— A dyć Pan Jezus łaskaw na Polaków okropnie skoro zaraz po deszczu pogodę dał — mówił do mnie rozentuzyazmowany włościanin zdaje mi się z pod Żywca i zdanie to nie było zapewne odosobnione. Po ulewie z grzmotami i piorunami, jakie echem odbijały się przez poobiedzie o mury miasta, nastała śliczna pogoda.

I wyruszył cały niemal Kraków ze swymi gośćmi na błonia, została tylko cisza zwykłego, powszedniego dnia. Tramwaje przepełnione do tego stopnia, że (sokoli zwłaszcza) czepiali się na zewnątrz kratek, dachu nawet, a ulicami w stronę błoń ciągnęły nieprzeliczone tłumy, wiły się długimi sznurami powozy i dorożki. Takiego ruchu dawno już nie widział Kraków.

Na boisku.

W zabudowanem ze wszech stron, jak forteca, boisku, zatrzymały się wielutysięczne rzesze, zajmując do ostatniego miejsca trybuny, ustawione w czworobok, udekorowane chorągwiami i festonami. Chwila gorączkowego oczekiwania — nastrój podniosły, pełen powagi jakiejś olbrzymiej... Zda się, że to nie trybuny naokół, lecz ugor jakiś kwiecisty, mieniący się barwami strojów pań i mundurów sokolich.

Owacye Paderewskiemu.

Nagle na dany znak od głównej bramy wchodowej — sokolstwo garnie się skwapliwie i wita gromkimi okrzykami mistrza Ignacego Paderewskiego, a z trybun huknęły długo niemilknące brawa i okrzyki na cześć dostojnego artysty i Polaka, którego nie omamiły powodzenia i tryumfy na obu półkulach, nie zamknęła mu serca sztuka. Zasłużone więc słowa hołdu padały pod jego stopy. Opowiadali sobie druhowie ze wschodnich stron kraju, że imię Paderewskiego czczone jest tam wielce u ludu, o którym on pamięta.

Ćwiczenia.

Z małem stosunkowo opóźnieniem rozpoczęły się przy dźwiękach doskonałej orkiestry sokolej ćwiczenia publiczne sokolstwa polskiego.

Dwoma wchodami, umieszczonymi naprzeciw siebie w bokach prostokątnego boiska, wyszły zastępy ćwiczebne w liczbie około 4000. Liczba to istotnie imponująca. Przepiękne było rozwinięcie się zastępów, podczas którego zrywały się co chwila burze oklasków. Nastąpiły idealnie sprawnie wykonane ćwiczenia wspólne w 5 obrazach. Niespodzianką dla publiczności był obraz ostatni „Rzut kamieniem" przy odgłosie „Marsza sokolego", odśpiewanego przez ćwiczących. Ta pieśń z piersi kilku tysięcy druhów wywarła nader silne wrażenie i musiano raz jeszcze obraz cały powtórzyć.

Dziwnego bo doznawać się musi uczucia na widok tylu ramion podniesionych w jeden takt...

„Gdyby tak cały naród zespolić, gdyby mu nadać taką karność, gdyby wzbudzić takie zestrzelenie sił w jeden akord potęgi... święcilibyśmy niebawem nowy Grunwald" — tak zawołał jakiś staruszek, weteran z 63 roku, a na jego twarzy pomarszczonej ukazały się dwie duże łzy.

Goście z Zagrzebia.

Następnie wystąpili Słowieńcy, nasi pobratymcy z południowych stoków Alp, z Zagrzebia, przybyli tu, aby odwdzięczyć się nam za to, że sokolstwo nasze przed dwoma, zdaje się, laty tłumnie pospieszyło na zlot w ich stolicy. Mało ich, to prawda, ale szczerzy i bratersey. Witano ich też gromkimi okrzykami „živio" i burzą oklasków. Ćwiczenia ich wykonane na poręczy były bardzo pięknie.

„Oni".

Nie było w żadnych programach, nie mówił o tem nikt głośno, że i „oni", ci, przygnieceni barbarzyńskiemi prawami i samowolą, zjawią się wśród nas... Wyrośli jakby z pod ziemi i weszli na boisko w liczbie stu kilkudziesięciu, witani — sercami. Dziwić się zaiste trzeba, że w swoich mundurkach zdołali oni tak świetnie przygotować ćwiczenia zlotowe. Ile to trudów, ile zabiegów trzeba było przedsięwziąć! Z zapartym oddechem przypatrywała im się publiczność, a pod mundurem sokolskim roztętniły się serca i wybuchły żywiołową siłą: to sokolstwo nasze otacza ten szczupły zastęp mrowiem, chwyta na ramiona bohaterskie jednostki i wśród huraganu oklasków i okrzyków obnosi naokoło bojska. Wielu, wielu było wśród widzów takich, którzy od łez wstrzymać się nie mogli.

Może nadejdzie niebawem czas, że nie stu kilkudziesięciu, ale dziesiątki tysięcy tych druhów, tych braci naszych serdecznych witać będziemy ...Może... Oby się to stało jak najprędzej!...

Czesi.

I z nad Wełtawy pobratymcy nasi przyszli uświetnić naszą narodową rocznicę. Wszak praojcowie ich z naszymi praojcami pod Grunwald ongiś szli — godziło się więc pokoleniom po wiekach pięciu upamiętnić tę chwilę.

Ćwiczenia druhów czeskich wolne i na drążkach budziły wielkie zainteresowanie, a wśród tłumów rozbrzmiewało co chwila tak znane u nas: Na zdar!

Ćwiczenia maczugami.

Pięć obrazów efektownych tych ćwiczeń, w których wzięła udział prawie taka sama liczba druhów, jak, w ćwiczeniach wolnych, wypadło również dobrze choć może śledzono je z mniejszem zainteresowaniem, gdyż niecierpliwie oczekiwano następnego, najważniejszego punktu zlotowego, ćwiczeń sokolic.

Ćwiczenia sokolic.

Już od rana krążyły po Krakowie wieści, że ćwiczenia oddziałów żeńskich „Sokoła" będą istotną atrakcyą zlotu. Okazało się to już z prób dokonanych przed południem na boisku. Już samo pojawienie się około 800 kobiet na boisku, ubranych w skromny, ale malowniczy strój ćwiczebny, budzić musiało w sercach rzadko doznawane uczucie. Wszak kobieta pod sztandarem sokolim — to bojownica dzielna i w jej ręku błyszczy bardzo niebezpieczna dla wrogów broń, a jest nią hasło: „W zdrowem ciele zdrowy duch"! Oby znalazło ono w sercach wszystkich Polek oddźwięk, oby przejęły się niem zastępy całe i oby pokolenia, które po nas idą, mocarne były i dzielne, jak te zastępy, co zgniotły hydrę krzyżacką pod Grunwaldem i Tannenbergiem.

Wejście i ustawienie do ćwiczeń druhiń z pod wszystkich zaborów było bardzo malownicze. Wyłaniały się co chwila wspaniałe obrazy, nie dające się dorywczo opisać. Dodały wiele uroku ćwiczeniom wywijadła: pręty trzcinowe wygięte w wielki łuk i ozdobione kwiatami w połowie barwy białej, w połowie czerwonej. Wywijadła te, trzymane nad głową, wyglądają jak aureole jakieś dziwne. Ćwiczeń z wywijadłami było cztery, a właściwie były cztery wspaniałe obrazy w takcie sześć ósmych przy specyalnej muzyce układu St. Bursy.

Ustawienie następuje w ten sposób, że tworzy się wielka, jednostajna kolumna, a szeregi w niej trzymają wywijadła naprzemian czerwone i białe. Następują nader harmonijne ruchy i pląsy i tworzą się tak estetyczne obrazy, jak w kalejdoskopie jakimś zaczarowanym. Szczególnie piękną jest gra barw wspomnianych wywijadeł.

Że druhinie wywiązały się z zadania z pełną chlubą — zbytecznem byłoby dodawać. Takiej karności, takiej wprawy, takiego przejęcia się ważnością ćwiczeń nie można się było spodziewać. To też wśród tysięcznych tłumów objawiał się jedynie zachwyt. Po idealnie pięknem uszykowaniu się do powrotu zgotowało sokolstwo gorącą owacyę dzielnym druhiniom, wznosząc gromkie „czołem" i bijąc zasłużone brawa.

Tryumfem więc dla druhiń polskich był wczorajszy występ. Niechże on będzie im bodźcem do dalszej wytrwałej pracy, niech jedna idei sokolej jaknajszersze koła, a może kiedyś w przyszłości nadejdzie czas, że i z pod znaków sokolich wyjdą bohaterki, podobne do tych z niedalekiej naszej przeszłości.

Ćwiczenia karabinami i musztra.

Szary zmrok zapadł powoli i dopiero wówczas z powodu przedłużenia się ćwiczeń, wyszły, jakby na nocną jakąś wyprawę z karabinami — drużyny sokole. Dodało to ćwiczeniu jakiejś nieokreślonej tajemniczości. — Karabiny te, co prawda „przedpotopowe", systemu Werndla, długości 129 cm. z bagnetem, lecz to wcale nie przeszkodzi ewentualnym alarmom pism hakatystycznych, że... że tam w Krakowie... już się musztrują Sokoli i może gotuje się — powstanie. Wszak tu wchodzą w grę — karabiny! — Może nawet armaty z tych karabinów urosną w mózgach junkrów pruskich...

Zaznaczamy to z góry, aby w razie potrzeby powołać się na powyższe słowa.

Szkoda jednak, że ćwiczenia karabinami odbyły się zapóźno; w zmroku nie wiele było można dostrzedz.

Powrót z boiska.

Po ukończeniu ćwiczeń, powrót do miasta odbył się już przy świetle latarń. Gdyby to do dusz wnętrza wejrzeć, gdyby podsłuchać, ile iskier zbudziło się wczoraj, ile myśli nastroiło się na nowy ton! Może, może w niejednem zwątpionem sercu ożyła otucha, że przecie nie brak nam sił ani zapału, że żyjemy pełnią życia, mimo ucisku ze wszech stron i mimo gwałtów pod dwoma zaborami.

Dzisiejszy dzień, dzień pochodu pod Wawel, będzie przeglądem tych naszych sił. Zobaczymy! Na ulicach gra pobudka!

Uroczystości grunwaldzkie.

Z okazyi obchodu grunwaldzkiego nadesłano do głównego komitetu w Krakowie z różnych stron kraju i zagranicy szereg pism i telegramów, które poniżej podajemy.

List Sienkiewicza.

Paryż, 7 lipca 1910.

Czcigodny Panie Prezydencie! Zły i pogorszony w ostatnich czasach chwilową niemocą stan mego zdrowia nie pozwoli mi prawdopodobnie stawić się osobiście na uroczystości Grunwaldzkie.

Jako autor „Krzyżaków", odczuwam tem głębiej zawód, jaki mnie spotyka i tem goręcej całem sercem łączę się z braćmi, zgromadzonymi przy pomniku Jagiełły dla uświęcania tej pamiętnej po wieki wieków rocznicy.

Łączę się z tymi wszystkimi, którzy wierzą niezachwianie, iż obchody dawnych wielkich zwycięztw wówczas tylko mogą wydać błogosławiony owoc, gdy stają się, — nie krzykiem chełpliwym, ale arką przymierza między dziećmi jednej Ojczyzny, — bodźcem do poprawy dusz własnych i zachętą do pracy, do cnoty publicznej i ofiarności.

Łączę się z powszechną duszą polską, która w skupieniu i w powadze godnej jej majestatu, czerpie z przeszłości nadzieję na przyszłość i w takim stanie silniej, niż kiedykolwiek, odczuwa własną nieśmiertelność.

I oto jestem z Wami, pod temi samemi znakami Orła i Pogoni, które powiewały pod Grunwaldem. *Henryk Sienkiewicz.*

P. S. Chcąc wynagrodzić sobie choć w części ciężką przykrość, jaką odczuwam z powodu niemożności wzięcia osobistego udziału w wielkiem święcie, przesyłam na Pańskie ręce, poza datkiem moim na dar grunwaldzki, 300 koron, z prośbą o wręczenie tej drobnej ofiary Towarzystwu Szkoły Ludowej. *H. S.*

Depesze.

Manifestacyjne telegramy nadesłali do Krakowa między innemi:

Polacy i Rusini w Manchester (Anglia);
Polacy i Litwini z Woroża;
Wszechsłowiański kongres w Sofii, Bobczew;
Redakcya i instytucye z Kowna;
Redakcya Saltinio z Seju (Litwa);
Petersburski słowiański akademicki Związek;
Patryotyczne towarzystwo „Serbska Bracia" z Belgradu;
Towarzyski klub polsko-czeski w Pradze;
Miejska Rada Czeskiego Brodu, Podlipny.
Żupan Iwan Hribar z Lublany;
Hovorka z Tirnowy;
Dr Kramarz, z Kazanlika;
Akc. Tow. kupców, Kolin, Czechy;
Draugijas komitetas z Wilna;
Burmistrz Pragi: Dr Gros, Dr Wratislaw Czerny itd. z Zemunia;
Zastępca burmistrza Pragi Jan Seifert;
„Serbi iz Vojevodine" z Belgradu.
Fundacya Skarbkowska hr. Fryderyk Skarbek, Wiedeń;
Kraj. Centr. Zjednoczenie straży pożarnych król. Czeskiego w Rudnicy.
Polacy z Czyty.
Polacy z Taszkentu.
Młodzież postępowa z Liege.
Koło polskie z Londynu.
Muzeum w Raperswylu.
Szkoły polskie w Paryżu.
Polacy z Fryburgu.
„Dziennik Berliński".
„Dziennik Petersburski".
Klub polski w Serajewie.
Polacy z Chocimiena.
Młodzież robotnicza z Pułtuska.
Tow. lekarskie, Siedlce.
Polski Związek narodowy, Warszawa.
Tow. wioślarskie, Warszawa.
Muzeum przemysłowe, Warszawa.
Tow. Sztuk pięknych, Warszawa.
Rada powiatowa Jaworowska, Szeptycki.
Polacy zgromadzeni na uroczystości poświęcenia nowego gmachu Rady pow. w Żywcu.
Ks. Cyrtwert, biskup żmudzki z Kowna.
Związek wolny Sokołów polskich w Ameryce.
Polacy z pod 3-ch zaborów w Reichenhall.
Poseł Jabłonowski z Warszawy.
Rektor żmudzkiego seminaryum w Kownie.
Jerzowie Czartoryscy, Baden.
Poseł ziemi grodzieńskiej Wł. Jeśman, Słomin.
Hr. Fr. Zamoyski, Wiedeń.
Ks. Eug. Lubomirski, Raciborowice.
Polacy z Samarkandy.
Henryk Weyssenhoff, Paryż.
Grono Polaków irkuckich.
Stow. pracowników kolei fabryczno-łódzkiej.
„Koło" Łódź.
Józef Kraczajtys, Warszawa.
Polonia z Lowrany.
Polacy dynaburscy, Dźwińsk.
Robotnicy polscy z Częstochowy.
Marya Konopnicka, która ciężko chora nie mogła wziąć udziału w uroczystości.
Burmistrz Kleski z Kołomyi.
St. Schaetzel z Brzeżan.
Pelagia Skarbek im. Koła artystek i literatek polskich w Paryżu.
Ks. arcyb. Teodorowicz.

Hojna ofiara na Dar grunwaldzki.

Do komitetu obywatelskiego dla uroczystości grunwaldzkich wystosował **książe Jerzy Lubomirski** z Rozwadowa list z żalem, że sam osobiście nie może przybyć i równocześnie nadesłał **gotówkę 10.000 koron** na cele Daru grunwaldzkiego z deklaracyą, że **w ciągu 3 lat** każdego 15 lipca składać będzie po 5000 **koron**.

Redakcya „Nowej Reformy" otrzymała następującą depesze:

Wiedeń. Wyrazy czci i wdzięczności za królewski dar rzeźby polskiej przesyła mistrzowi Paderewskiemu rzeźbiarz Lewandowski.

Manifest czeskiej Rady Narodowej.

Z okazyi 500-letniej rocznicy bitwy pod Grunwaldem, wydała czeska Rada narodowa manifest do swych rodaków. Manifest ten zamieszczony we wszystkich dziennikach czeskich, brzmi:

Ludu czeski!

Dziś upływa pół tysiąca lat od dnia, w którym bratnia Polska odniosła zwycięstwo pod Grunwaldem nad odwiecznym swym wrogiem, ówczesnym zakonem niemieckich rycerzy.

Fakt niesłychanej doniosłości historycznej dla Polski i dla całej Słowiańszczyzny. Państwo niemieckich rycerzy, dziś należące już do przeszłości, było wtedy silną wojskową potęgą, która pod pozorem szerzenia chrześcijaństwa stała się okrutnym biczem podbitych i sąsiednich narodów słowiańskich, zagrażając im swą bezwzględną chciwością zdobyczy i wyzysku. Dopiero dziś po długim przeciągu pięciu wieków, których straszną historyę znamy, możemy zdać sobie sprawę, jakie to niebezpieczeństwo groziło tym ludom w czasie, gdy królewska korona polska rozpoczęła tę walkę na śmierć i życie z najniebezpieczniejszym nieprzyjacielem.

Z dumą wspominamy o tem, iż na polu między Grunwaldem a Tannenbergiem w tej dziejowej okazyi dnia 15 lipca 1410 r. u boku Polaków stanęli wiernie obok Litwinów również Rusini i Czesi, że był tam nasz czeski bohater Jan Żiżko z Trocnowa, na czele wspomagającego hufca czeskiego.

Jak radośne echo wywołało Grunwaldzkie zwycięstwo w czeskim narodzie, dowodzi gorący list rektora praskiego, czeskiego uniwersytetu mistrza Jana Husa do króla Władysława Jagiełły, jeden z wzruszających objawów wyraźnie budzącego się poczucia słowiańskiego.

Wiele się zmieniło do tego czasu w życiu uczestniczących w tem zwycięstwie narodów Zakonu krzyżackiego, jako przedstawiciela silnego państwa wojskowego, już niema..

Jednakże przeciwsłowiańska idea Marienburga przetrwała wieki, a pomsta za Grunwald widzi spełnienie swych marzeń... Ciężkie czasy przyszły na Polskę i Czechy.

Nauka, wypływająca z historyi minionych 500 lat jest tak dla narodu czeskiego, jak i całej Słowiańszczyzny wielka. Zdajemy sobie jasno sprawę z tego, że narody słowiańskie muszą się wzajemnie popierać z całą świadomością wspólnego słowiańskiego pochodzenia, interesów i niebezpieczeństwa, że możemy ufać tylko własnym naszym siłom i dobremu geniuszowi macierzy Slawii, tak w interesie poszczególnych narodów jak i postępu kultury wogóle.

Bratni naród polski sławi w obecnych dniach pamięć wiekopomnego zwycięstwa słowiańskiego pod Grunwaldem, a do obchodu tego przyłącza się zaprawdę z całego serca cały naród czeski, świadomy epokowego znaczenia tego wypadku dla całego potomstwa braci Lecha i Czecha.

Przy sposobności uczczenia pamięci tego wielkiego zdarzenia historycznego, wzywamy cały naród czeski, aby czerpiąc przykłady z bogatej historyi narodu czeskiego i całej Słowiańszczyzny, zgodnie i mężnie zjednoczył się na wspólną obronę drogiej Ojczyzny w tej ciężkiej chwili, gdy ze wszystkich stron grożą niebezpieczeństwa narodowości czeskiej i należnym jej prawom, za przykładem sławnych przodków a na większą jej chwałę,

W łączności siła!

Poseł dr *Podlipny*,
prezes Czeskiej Rady Narodowej.

Prusacy a uroczystości grunwaldzkie.

W zaborze pruskim uroczystości grunwaldzkie nie mogły przybrać większych rozmiarów ze względu na niezwykle wrogie względem tej dziejowej rocznicy stanowisko władz pruskich. Prasa polska w Poznaniu i na prowincyi uczciła dzień ten mimoto wydaniem ozdobnych numerów, a niektóre pisma tamtejsze wyszły nawet w czerwonych obwódkach. Poza tem akcya pamiątkowa tamtejszego społeczeństwa polskiego ogranicza się głównie do zbierania osobnego „Daru grunwaldzkiego dla Towarzystwa Czytelni ludowych".

Prasa hakatystyczna a nawet niemiecka prasa postępowa występowała przeciwko uroczystościom polskim w rocznicę Grunwaldu. Tak np. „Berl. Tageblatt" w artykule wstępnym stawiał Polakom za wzór — Francuzów, którzy, jego zdaniem, więcej okazali politycznego taktu, ponieważ nie obchodzili głośnej rocznicy **Jeny**. „Tageblatt" krytykuje wogóle święcenie wypadków dziejowych, których następstwa przez inne wypadki i zmienność narodowych losów znów unicestwiono zostały. Wkońcu zaś „Tageblatt" ostrzega, że jeżeli szał jubileuszowy i słowiańsko braterski wyda dla Polaków **przykre następstwa** — sami temu winni będą.

Jak daleko posunęły się władze pruskie wobec obchodów tej rocznicy — dowodzą następujące depesze, jakie wczoraj otrzymaliśmy:

Berlin, 17 lipca.

Policya tutejsza **rozwiązała tu 6 zebrań zwołanych dla uczczenia rocznicy grunwaldzkiej.**

Berlin, 17 lipca.

Onegdaj **Związek hakatystyczny obchodził rocznicę bitwy pod Grunwaldem.** Wysłano telegram **do kanclerza** Bethmana-Holwega, na który odpowiedział on telegraficznie, dziękując przedewszystkiem za pozdrowienie go w tym poważnym pamiątkowym dniu i zakończył: Prusy nie mogą zaniechać ciągłej i wytrwałej troski o **narodową konsolidacyę** i kulturalne podniesienie **kresów wschodnich**, jeśli nie chcą sprzeciwić swojemu rozwojowi. Zadanie stąd wynikające da się rozwiązać tylko wtedy, jeżeli rząd nie zaniecha **prowadzenia w dalszym ciągu swej polityki kresów wschodnich**, znajdując **zgodne i energiczne poparcie wszystkich Niemców**, którzy ze wspomnień dnia dzisiejszego, jak się spodziewam — wysnują **poważne naspomnienia do jedności.**

Bankiet w Towarzystwie strzeleckiem.

Uroczystości dnia wczorajszego zakończył wielki bankiet, wydany na cześć gości zjazdowych przez Towarzystwo strzelców krakowskich. W przystrojonej uroczyście Sali strzeleckiej zgromadziło się wczoraj około 400 osób ze wszystkich sfer społeczeństwa krakowskiego. Przybywających witali u progu domu członkowie prezydyum pp. Armółowicz, Fenz i Peroś. Ukazanie się p. Paderewskiego, który przybył w towarzystwie żony, i siostry, było hasłem owacyi, jaką zebrani zgotowali. Celem upamiętnienia pięknego zebrania bracia strzelcy krakowscy przygotowali ozdobny akt z podobiznami całego zarządu Towarzystwa strzeleckiego, na którym najwybitniejsi z grona obecnych położyli swe podpisy. Uczta rozpoczęła się według przyjętego u strzelców ceremoniału.

W chwili ukazania się króla, którą to godność w tym roku piastuje Dr Bronisław Gunkiewicz rozległa się fanfara, poczem na salę wszedł orszak królewski. Poprzedzeni berłami marszałkowie otoczyli króla niosącego historycznego kura, poczem orszak cały wziął w środek Paderewskiego z małżonką i zaprowadził na wyznaczone przy głównym stole miejsce honorowe. Obok Paderewskiego zajęli miejsca prezydent Dr Leo i prezes Koła Dr Głąbiński w stroju sokolim dalej pp. hr. Korwin Milewski, wiceprezydenci Dr Szarski i Sare, księża prałaci Drohojowski i Wądolny, twórca pomnika rzeźbiarz Wiwulski, posłowie Federowicz, Dr Bandrowski, Zieleniewski, burmistrz miasta Lwowa Ciuchciński, posłowie do Dumy Al. Lednicki, Rodiczew, Parczewski, posłowie Korfanty i Hruban X. Kaz. Flis, przedstawiciele prasy warszawskiej, poznańskiej, lwowskiej i krakowskiej, artyści Krzesz i Wodzinowski, publicyści chorwaccy, węgierscy i czescy i liczny zastęp członków Towarzystwa, obywateli i gości zaproszonych.

Na galeryi przygrywała orkiestra 13 pułku. Gdy umilkły tony wstępnego poloneza, pierwszy zabrał głos b. prezes Towarzystwa strzeleckiego dr Walenty Staniszewski, witając imieniem prastarej kongregacyi przezacnych gości, przybyłych na obchód wielkiego narodowego święta.

Ustęp odnoszący się do przedstawicieli prasy francuskiej wygłosił dr Marciszewski w języku francuskim. Przemówienie swe zakończył apostrofą powitalną do mistrza Paderewskiego, którego na dany znak marszałkowie uwieńczyli laurem, a na szyi zawiesili mu czerwoną szarfę na znak honorowego przyjęcia do bractwa, — Przemówienie swe zakończył mowca okrzykiem: „Sława Ci bracie nasz".

Nastąpił szereg toastów. — P. Wacław Gąsiorowski, znany powieściopisarz z Paryża, w pięknem przemówieniu złożył hołd ofiarnemu obywatelowi Paderewskiemu i wręczył mu dyplom członka honorowego Tow. literatów polskich w Paryżu. Wymowna cisza zapanowała gdy zabrał głos Paaerewski. I tym razem mieliśmy sposobność stwierdzić, że wielki mistrz toaów jest także znakomitym oratorem i głębokim myślicielem.

Nawiązując do mowy prezesa, który nazwał go „trafarzem", zastrzegł się, że jest tylko lichym strzelcem. Mówił, że naród polski jest nie zdolnym do nienawiści, że jeżeliśmy zginęli politycznie i to na czas pewien, to tylko dlatego, żeśmy nie umieli, kogo należało, dobrze nienawidzieć. Ból narodu zorał nam głęboko duszę ale piołunem nienawiści nas nie skalał. Nienawiść to podnieta krzywdzących, narzędzie ciemięzców, do roli których myśmy nigdy nie zeszli. Myśmy nikogo nie krzywdzili, ani ciemiężyli, myśmy praw krzywdzących przeciw nikomu nie kuli.

Mowę zakończył Paderewski zwrotem: Komu żywiej nie zabiło serce podczas dzisiejszych ćwiczeń sokolich, w tym nie płynie krew polska, ale kto uczuł drgnienie serca w tym momencie, ten uwierzy w pomyślną dolę narodu w przyszłość. Za tę pomyślną przyszłość wychyla mowca toast z wiarą w jego urzeczywistnienie.

Po tem grzmotem oklasków przyjętem przemówieniu rozpoczął się długi szereg toastów. Z powodu spóźnionej pory nie podobna nam tu streszczać tych pięknych przemówień, które były wyrazem uczuć serdecznych i gorących, odpowiadających poważnemu nastrojowi chwili. Zaznaczymy tylko, że przemawiali w dalszym ciągu pp.: dr Gunkiewicz jako król kurkowy, witając gości zamiejscowych i miejscowych i pijąc w ręce Paderewskiego i Wiwulskiego, p. Dmowski, poseł czeski Hruben, p. Noussane redaktor „Git Blasa" w języku francuskim, hr. Korwin Milewski, który odpowiedział również w języku francuskim, dr Doboszyński, który wniósł toast na cześć gości z Królestwa i Wielkopolski i długi szereg innych.

Największy entuzyazm i najgorętsze oklaski wywołało przemówienie p. Rodiczewa, posła do Dumy, znanego ze swego zawsze życzliwego stanowiska dla sprawy polskiej.

Zastrzegłszy się, że nie może przemówić po polsku i prosząc, aby go mimo to wysłuchano, przypomina mowca rosyjski zwrot „serce sercu wieść niesie". Onby pragnął, aby z jego rosyjskiego serca wieść uczuć przyjaznych doszła do serc Polaków. Niema człowieka, któremu drogie są ideały wolności, prawa i sprawiedliwości, aby nie kochał Polski. W imieniu narodu rosyjskiego składa mowca hołd i wyrazy sympatyi i wiary, że jak w niedawnej przeszłości, gdzie Polacy stanęli po stronie dobijającej się wolności

części narodu rosyjskiego, tak i w przyszłości naród polski znajdzie się w jednym szeregu z rosyjskim w walce o wolność i prawa.

Przemawiali następnie Janko Holjac, wiceburmistrz Zagrzebia po chorwacku, p. Alfons Parczewski i poseł Korfanty.

Poseł Nagy z Budapesztu w mowie, z ogniem wygłoszonej, zaznaczył, że Węgry zawsze Polaków kochali i zawsze kochać ich będą. Na cześć Polski wznosi nowe toast. (Huczne oklaski).

P. Tad. Stamirowski, prezes Klubu polsko-węgierskiego ze Lwowa, przetłómaczył mowę p. Nagy'ego na język polski.

Mecenas Aleks. Lednicki z Moskwy wskazał, że wszyscy Polacy pierwszy chrzest wrażeń patryotycznych i narodowych odbierają w Krakowie. Mowca toastuje na cześć Krakowa w ręce prezydenta miasta. —

Przemawiali następnie adw. Dr Kwieciński, prezydent m. Lwowa Ciuchciński, ks. kan. Drohojewski, poseł Roszkowski na cześć pań w ręce pp. Paderewskiej i Leowej, poseł Wójcik, poseł do Dumy Zawisza i ks. kan. Wądolny.

Ogólnie zebranie przeciągnęło się do 2 po północy pozostawiając uczestników z najsympatyczniejszem wrażeniem.

Braciom kurkowym szczera należy się wdzięczność za ich piękną inicyatywę w urządzeniu zebrania, jednego dotąd w programie uroczystem grunwaldzkim, na którem myśl polityczna i wzajemna wymiana uczuć mogły znaleść szczery upust.

1000 marek na Dar grunwaldzki. Mecenas p. Adolf Suligowski z Warszawy złożył na nasze ręce akcyę na 1000 marek z kuponami wraz następującym listem:

„Na Dar grunwaldzki dla Towarzystwa Szkoły Ludowej składam przy niniejszem do jego dyspozycyi akcyę Banku Ziemskiego w Poznaniu Nr. 2025 na 1000 marek (tysiąc) wraz z 9 kuponami, poczynając od kuponu za rok bieżący.

Radbym, żeby Towarzystwo, o ile uzna to za możliwe i dogodne, cząstkę rocznego dochodu od tej akcyi zechciało przeznaczyć dla Macierzy szkolnej dla księstwa Cieszyńskiego. Zastrzeżenie to pozostawiam do uznania Zarządu Głównego T. S. L.

Adolf Suligowski.

Dalszy przyjazd gości. W ciągu wczorajszego dnia i wieczoru przybyło do Krakowa jeszcze kilka tysięcy osób, aby wziąć udział w dzisiejszym pochodzie. Między przybyłymi było bardzo wielu włościan w barwnych strojach ludowych.

Uczta dziennikarska rozpocznie się dziś o godzinie $8^1/_2$ wieczór w sali restauracyi hotelu Saskiego. Sekretarz komitetu red. p. Aleksander Karcz po ukończeniu pochodu będzie w sprawie uczty udzielać wyjaśnień w redakcyi „Nowej Reformy".

Kopiec grunwaldzki w Niepołomicach. Dziś w niedzielę można jeszcze popłynąć do Niepołomic, aby wziąć udział w sypaniu kopca grunwaldzkiego, który po wieczne czasy przypominać ma tę świetną kartę w dziejach polskiego narodu. Przedwczoraj i wczoraj tysiące ludzi zdążało Wisłą do Niepołomic. Dziś rano o godzinie 10-tej odchodzi pierwszy parowiec z pod Wawelu (plac Groble), następne o godzinie 2, 3 i 4 po południu. Powrót wieczorem. Koła T. S. L. akademickie i V im. Asnyka przygotowały w Niepołomicach zapas łopat i taczek.

Pomnik Jagiełły zwiedzały w piątek po południu i wczoraj tłumy ludzi, interesując się żywo szczegółami wielkiego dzieła.

Pierwsze kartki z pomnikiem Jagiełły wyszły już z druku nakładem Towarzystwa Szkoły Ludowej, które, otrzymawszy wyłączne prawo reprodukcyi pomnika od Ignacego Paderewskiego, dochód z tego źródła przeznaczyło na szkoły kresowe. Kartki te są do nabycia w kramach T. S. L. na linii A—B i na Błoniach oraz na stolikach i w sklepach. Kartkę tę zawdzięcza T. S. L. uprzejmości dra Jana Zubrzyckiego, który zezwolił na specyalne odsłonięcie i sfotografowanie pomnika w piątek o g. 4 rano tak, że Towarzystwo jeszcze tego samego dnia wieczorem mogło już mieć gotowe kartki do sprzedaży.

W programie pochodu grunwaldzkiego w niedzielę opuszczono w ogłoszeniach delegacyę Rady m. Stanisławowa, w skład której wchodzą: wiceburmistrz Fiedler, dr Paszkowski i J. Sroczyński.

Pociągi powrotne z Krakowa. Z dyrekcyi kolei państwowej otrzymujemy następujący komunikat:

Wobec spodziewanego nadzwyczajnego napływu podróżnych, wracających z Krakowa z uroczystości grunwaldzkich i zlotu Sokołów dnia 17 i 18 bm., dyrekcya kolei państw. uprasza celem zachowania porządku i ułatwienia rozmieszczenia podróżnych, zdążających w rozmaite strony i rozmaitemi pociągami, aby w tych dniach nie przychodziły na dworzec osoby, nie wyjeżdżające w tym czasie z Krakowa, a chcące tylko odprowadzić odjeżdżających uczestników uroczystości.

Ponieważ oprócz pociągów zwyczajnych kursować będą w tym czasie, jak to przed kilku dniami ogłoszono, także nadzwyczajne pociągi na pewnych tylko przestrzeniach, zechcą zamiejscowi uczestnicy we własnym interesie przestrzegać dokładnie ogłoszonego czasu odjazdu poszczególnych pociągów i na dworcu kolejowym jawić się dopiero przed odejściem odnośnego pociągu, w każdym jednak razie nie zbyt wcześnie, a to celem uniknięcia natłoku, umożliwienia kasom osobowym należytego wydawania biletów do pociągów w miarę ich odjazdu, oraz wskazania odjeżdżającym odpowiadającego ich celowi podróży pociągu.

Grunwaldzki wiec oświatowy.

W dalszym ciągu wczorajszego wiecu oświatowego wygłosił p. Edmund Maurizio referat p. t. „Podniesienie bogactwa wsi". Winę niskiego poziomu ekonomicznego naszych wsi widzi referent po części tylko w rozmaitych zewnętrznych czynnikach, w znacznej jednak części w niezaradności naszego ludu. Ekonomiczne podniesienie wsi wymaga zawodowej oświaty, do czego powołani są w pierwszym rzędzie nauczyciele ludowi i oni pod tym względem mają ważne zadanie do spełnienia.

Następnie odczytano rezolucyę, w której wiecownicy protestują przeciw dwutypowości szkoły ludowej, żądając reformy seminaryów nauczycielskich i założenia towarzystwa kontroli i opieki nad wychowaniem naszych pokoleń i nad kulturą naszą. Rezolucya domaga się od państwa ponoszenia 50 proc. wydatków na szkolnictwo ludowe i walki przeciw analfabetyzmowi i alkoholizmowi.

W dyskusyi przemawiali pp.: poseł Bojko, Brzeziński, dr Moskwa, Filoryon, poseł Stefczyk, r. Nowak, dr Danielak, Kamiński, Wójtowicz, red. Dąbski i wielu innych. Wszyscy mowcy uderzali gwałtownie na większość konserwatywną w Sejmie, przypisując jej winę opłakanych stosunków oświatowych w naszym kraju i liche położenie materyalne nauczycielstwa.

Red. Dąbski wyrzucał teraźniejszemu pokoleniu brak charakteru, wskazując, iż Grunwald, to było zwycięstwo polskiego, dzielnego charakteru nad podłym charakterem krzyżackim. — Rezolucye zostaną na papierze, jeśli nie będziemy mieli na tyle mocy charakteru, by je odważnie czynem poprzeć.

Imieniem nauczycielstwa bukowińskiego, polskiego, przemawiał p. Kamiński.

Przedłożone rezolucye jednogłośnie uchwalono, jak również dodatkowe rezolucye: p. Obmińskiego, by zwrócić się w sprawie podniesienia szkolnictwa ludowego do posłów demokratycznych parlamentarnych i sejmowych z prośbą o pomoc w akcyi i p. Landesberga w sprawie zwoływania wieców po wsiach, by lud sam wypowiedział się o szkołach ludowych.

Na tem przewodniczący zamknął obrady.

Kronika.

Kraków, niedziela 17 lipca.

Kalendarzyk kościelny: Aleksego w. i Marc.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 51, zachód o godz. 7 m. 41 długość dnia godzin 15 min. 50.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pochmurnie, od czasu do czasu opady, mierne wiatry, ciepło, skłonność do burzy, pięknie.

Teatr miejski imienia Słowackiego: po południu: „Halka"; wieczorem III. uroczyste przedstawienie grunwaldzkie „Konrad Wallenrod".

Teatr ludowy (w parku Krakowskim): po południu: „Kościuszko pod Racławicami", wieczorem: „Królowa Jadwiga"; (przy ul. Rajskiej) po południu: „Na zawsze", wieczorem: „Warszawianka" i „Wóz Drzymały".

Uroczysty pochód z błoń: godz. 7 rano ustawienie pochodu na błoniach, godz. 8 przemówienie ks. biskupa Bandurskiego i powitanie Sokołów przez reprezentacyę miasta, godz. 9 pochód.

Wiece: kobiet w sali Rady m. o godz. 12 w południe; kolejarzy po południu.

Obrady zjazdów: piekarzy, filatelistów, Tow. strzeleckich.

Ćwiczenia zlotowe na błoniach o godz. $4^1/_2$ po poł.

Koncert w starym teatrze o godz. 8 wieczorem.

Uczta dziennikarska o godz. $8^1/_2$ wieczorem w sali hotelu saskiego. (Strój uroczysty).

W poniedziałek 18 lipca:

Kalendarzyk kościelny: Szymona z Lip. i Kamilla w.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 53, zachód o godz. 7 m. 40; długość dnia godzin 15 min. 47.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Manewry jesienne".

Teatr ludowy (w parku Krakowskim): po południu „Kościuszko pod Racławicami", wieczorem „Królowa Jadwiga"; (przy ul. Rajskiej): wieczorem: „Warszawianka" i „Wóz Drzymały".

Wyjazd wycieczki na Śląsk Klubu turystycznego lwowskiego z Krakowa o godz. $5^1/_2$ rano.

Zawody sokole w piłce nożnej i palancie.

Następny numer „Nowej Reformy" z powodu uroczystości dnia dzisiejszego wyjdzie w poniedziałek rano o zwykłej porze.

Zjazd ochotniczych Straży pożarnych. Wczoraj o g. 8 rano w krakowskiej strażnicy pożarnej odbył się wiec Straży ochotniczych pożarnych, przybyłych z całego kraju. Na wiecu reprezentowanych było 26 Towarzystw strażackich miejskich i wiejskich. — Obrady zagaił zastępca naczelnika Kraj. Związku ochot. Straży poż. p. Feliks Nowotny, naczelnik krakowskiej Straży pożarnej miej. i prezes Straży pożar. ochotniczej. Po powitaniu przybyłych i zaznaczeniu, że strażactwo w obchodzie grunwaldzkim tak samo jak w innych obchodach narodowych wzięło liczny i gorący udział, mowca wskazał na dalszą potrzebę tworzenia straży ochotniczych, przynoszących krajowi prawdziwy pożytek. Wiec postanowił zachęcać straże pożarne do jak najżywszego udziału w składkach na dar narodowy grunwaldzki. Odczytano serdeczne, powitalne pismo Zjednoczenia Straży pożarnych, poczem dr Ćwiklicer, burmistrz Dobromila i prezes tamtejszej Straży ochotniczej zachęcił delegatów, aby wzięli jak najliczniejszy udział w zjeździe strażackim w Lublanie. Naczelnik Nowotny z powodu, że dr Ćwiklicer kończy 45 rok dzielnej służby strażackiej, podniósł z uznaniem jego zasługi na polu strażactwa. Zarządzona na dar grunwaldzki składka przyniosła 60 kor. Po naradach odbyły się bardzo zajmujące ćwiczenia strażackie, poczem naczelnik, p. Nowotny, przy udziale 2 plutonów krakowskiej straży przeprowadził pouczające próby nowej, parowej sikawki, zakupionej przez gminę miasta Krakowa kosztem 18.000 kor. Podczas ćwiczeń udzielali fachowej instrukcyi sekretarz krajowego Związku strażackiego p. Szczerbowski ze Lwowa, oraz brandmistrze miej. Straży pożarnej. — Zwiedzeniem Strażnicy następnie Wawelu zakończył się przedpołudniowy zjazd strażacki.

Wiec kobiet, zwołany dziś w południe do sali Rady miejskiej, rozpocznie się punktualnie o godz. $12^1/_4$. Wobec tego komitet wzywa uczestników, aby nie opóźniali swego stawienia się na miejscu. Wstęp wolny dla wszystkich.

Wiec piekarski. W dalszym ciągu wczorajszych obrad popołudniowych uchwalono uznać „Gazetę Piekarską" za organ wszystkich stowarzyszeń piekarskich, poczem wybrano komisyę statutową, którąby zajęła się wypracowaniem statutów dla założyć się mających związków. Wkońcu uchwalił wiec wezwać wszystkie stowarzyszenia piekarskie do zbierania składek na „Dar grunwaldzki", pośrednictwo zaś w zbieraniu przyjął na siebie organ stowarzyszeń.

Po wyczerpaniu porządku dziennego wiecu przewodniczący zamknął wiec i podziękował uczestnikom za udział w nim i poparcie.

Okradanie gości. Złodzieje kieszonkowi nie próżnują w Krakowie w dniach tak licznego napływu gości; korzystają oni ze ścisku i uprawiają wtedy sport złodziejski. I tak okradli wczoraj p. Stanisława Cebulę z Królestwa Polskiego, wyrywając mu koło mostu podgórskiego zegarek z kieszeni; p. Podolskiemu Szczęsnemu z Drohobycza skradziono wczoraj przed Hawełką portfel z 50 K, p. Lewickiemu Wiktorowi z Krakowa skradziono wczoraj na błoniach zegarek.

Sprawa opery warszawskiej. „Kuryer Warszawski" dowiaduje się, że władza wyższa postanowiła w najbliższej przyszłości prowadzić operę na rachunek dyrekcyi teatrów rządowych. Ponieważ warunki finansowe chwili obecnej nie pozwalają na wprowadzenie tej zasady już w r. b. władza powołała p. Sergiusza Metaxiana w charakterze dyrektora urzędowego do zorganizowanie sezonu bieżącego, jako przejściowego do opery rządowej. W tym celu dyrektor Metaxian przystąpił do organizacyi sezonu. Zasadniczą sprawę zabezpieczenia bytu chóru i orkiestry p. Metaxian załatwił w ten sposób, iż zbiorowe te ciała artystyczne angażuje na rok cały, bez względu na długotrwałość sezonu. Nowa dyrekcya opery uznała za możliwe pewne podwyższenie dotychczasowego wynagrodzenia chóru. Drugim punktem pracy organizacyjnej w danej chwili jest stworzenie zespołu stałego z sił czysto polskich. Następnie dyrektor Metaxian udaje się do Medyolanu i innych ognisk życia muzycznego, w celu pozyskania sił pierwszorzędnych i ułożenia repertoaru. W Medyolanie spotka się p. Metaxian z prezesem teatrów, p. Małyszewem, któremu zakomunikuje do zatwierdzenia porobione kontrakty. Podobno sezon w początkach października rozpocznie opera „Quo vadis".

Rewizya senatorska w Kijowie. Z Kijowa donosi pet. ag. tel.: Senator Diedulin ukończył rewizyę zakładów wojskowych. Do odpowiedzialności pociągnięto 46 osób, 2 generałów-poruczników i 18 wyższych oficerów wśród nich.

Kocia muzyka burszów. Z Wiednia telefonują nam: Studenci niemiecko-narodowi urządzili wczoraj rektorowi uniwersytetu kocią muzykę, ponieważ senat akademicki uchwalił, że na przyszłość traktować będzie jednakowo wszystkie korporacye studenckie pod względem prawa używania emblematów studenckich.

Międzynarodowy kongres kolejowy. Z Berna szwajc. telegrafują: Międzynarodowy kongres kolejowy odbył wczoraj ostatnie posiedzenie. Następ. kongres odbędzie się w Berlinie w r. 1915.

Wybuch na okręcie. Z Rzymu telegrafują: Na pokładzie krążownika „Suthley" podczas manewrów nastąpił wybuch. Jeden marynarz zginął, 4 ludzi jest ciężko poparzonych.

Cholera w Rosyi. Z Petersburga telegrafują: Od wczoraj zachorowało tu na cholerę 13 osób, a 5 zmarło. Miasta Petersburg, Samarę, Symferopol i Noworosyjsk oraz gub. orelską uznano za zagrożoną od cholery.

Rozwód „starego" małżeństwa. Z Medyolanu telegrafują: „Corrie de la Sera" donosi z Addis Abeba, że 14-letni następca tronu abisyńskiego ma się rozwieść ze swą 8-letnią małżonką, córką rokoszanina Ras-Manga-sza. Rozwód ma tło polityczne i usunie raz na zawsze ostatnie ślady wpływów obalonej cesarzowej Taitu.

Przeniesienia w szkołach średnich. — Rada szkolna krajowa przeniosła zastępców nauczycieli: Antoniego Krawczyka i Jana Kalafarskiego do gimnazyum św. Anny w Krakowie, Adama Kropatscha, Jana Owińskiego, Edmunda Kowarza, Mik. Kaszyczkę i Józefa Skorupkę do gimn. św. Jacka w Krakowie, Stan. Piekarczyka i Adama Matejkę do filii gimn. św. Jacka w Krakowie, Michała Weigla do III gimn. w Krakowie, Jana Figwera do IV gimn. w Krakowie, dra Stanisława Kota do IV gimn. w Krakowie, dra Marcina Dragana do V gimnazyum we Lwowie, dra Leona Rymara do I gimn. w Tarnowie, dra Ludwika Zengtellera do gimn. w Bochni, Bronisława Gądka do II gimn. w Tarnowie, Ludwika Wygrzywalskiego do gimn. w Bochni, Pawła Danka do I gimn. w Tarnowie, El. Hawryluka do gimn. w Złoczowie, Jana Stokłosę do gimn. w Wadowicach, Stan. Kowalskiego do gimn. w Brodach, Antoniego Zmorę i Józefa Lipińskiego do gimn. w Gorlicach, Stan. Kaniowskiego do gimn. w Gródku Jag., J. Stantejskiego do g. w Gródku Jag., T. Minkowicza i J. Wyżykowskiego gimn. w Gródku Jagiellońskim, Jana Leśniaka do gimn. polskiego w Kołomyi, Bron. Bryckiego do gimn. I w Rzeszowie, Jana Traunfellera do gimn. w Samborze, Leona Chrapczyńskiego do gimn. w Samborze, Kazim. Wojakowskiego do gimn. II polsk. w Stanisławowie, Józ. Kiebuzińskiego do gimn. w Tarnopolu, Jana Bałuka do I gimn. polskiego, w Tarnopolu, Jana Killara do gimn. w Stryju (zakład główny), Stan. Kordyla do II szkoły realnej w Krakowie, Witołda Filasiewicza do II szkoły realnej w Krakowie, Ant. Rozmusa z gimn. w Stryju do V gimn. w Krakowie, Leona Sonntaga do gimn. w Jarosławiu, Henr. Żurawskiego do IV gimn. w Krakowie, Ign. Brzostowskiego do gimn. św. Anny w Krakowie, Józ. Majkę do gimn. w Bochni, Witołda Sokołowskiego do II gimn. polsk. w Tarnopolu, Kaz. Fijoła i Romualda Chymiakowskiego do gimn. w Brzesku, Wawrz. Borka, Adama Daneckiego, Jana Mydlarza i Feliksa Tobiczyka do realnego gimn. w Łańcucie, Jana Smolińskiego i Jana Wojtunika do gimn. w Buczaczu, Joach. Halbreicha do gimn. w Kamionce Strumiłowej, Mich. Hubczaka do ruskiego gimn. w Tarnopolu.

Mianowania pocztowe. Ministerstwo handlu mianowało oficyałów pocztowych: Józ. Rymarowicza we Lwowie, Ign. Scheiningera w Stanisławowie, Franc. Bałazińskiego, Stan. Grudnickiego, Stan. Szefera i Alfreda Buczaka we Lwowie, Stanisława Kwiatkowskiego w Krakowie, Józ. Gawlikowskiego we Lwowie, Ludw. Dowsilasa w Krakowie, Wład. Garana w Tarnopolu, Ign. Kocha Lwowie, Jak. Türka w Stryju, Jana Marka i Józ. Kapla w Krakowie, Wilh. Brücknera w Łańcucie, Adolfa Wintersberga we Lwowie, Mat. Walwodę w Krakowie, Piotra Beresta we Lwowie, Ludwika Bernkopfa w Krakowie, Witolda Wasylewicza we Lwowie i Zygm. Ziembowicza w Mikołajowie, starszymi oficyałami pocztowymi; asystentów pocztowych: Alb. Botiuka w Drohobyczu, Józ. Cieplika w Krakowie, Tadeusza Sikorskiego i Włodzimierza Homika we Lwowie, Mikołaja Kuźmę w Tarnopolu, Ludwika Witeszczka w Rzeszowie, Abr. Schragera, Franciszka Piaszczyńskiego i Artura Schlarba we Lwowie, Tad. Fritzego w Krakowie, Stanisława Sankowskiego we Lwowie, Stan. Zaruckiego w Krakowie, Kaz. Vlaszka w Zakopanem, Mich. Domiczewskiego we Lwowie, Czesł. Jachimowskiego w Rozwadowie, Franc. Surmę we Lwowie, Mich. Ochaba w Krakowie, Bol. Tuleja i Ant. Strokona we Lwowie, Szmerla Gärtwagena w Oświęcimiu, Jar. Chomiskiego w Samborze, Józ. Zaleskiego we Lwowie, Ludw. Jethona w Żywcu, Kornela Londońskiego w Krakowie, Jul. Haluzę we Lwowie, Henr. Kopytkiewicza we Lwowie, Jana Sawickiego i Kaz. Płachcińskiego we Lwowie, Edw. Dybusia i Aleks. Dutkę w Krakowie, Józ. Macielińskiego we Lwowie, Marc. Marka w Przemyślu, Leona Katza w Jarosławiu, Edw. Federa w Buczaczu, Edm. Kleina w Krakowie, Włodz. Zdanowicza w Gorlicach, Klem. Szwoba i Wikt. Żmudzińskiego w Krakowie, Eman. Winniczuka w Podwołoczyskach, Miecz. Miączyńskiego we Lwowie, Leona Rosshändlera w Przemyślu, Hip. Ortyńskiego we Lwowie, Stan. Połachowskiego w Krakowie, Wład. Kłosowskiego w Kołomyi, Józ. Orłowskiego w Krakowie i Teod. Barana we Lwowie, oficyałami pocztowymi.

Zjazd Eleuteryi.

Delegaci Kół Eleuteryi z prowincyi zjechali się do Krakowa, by wziąć udział w VI. zjeździe eleuterystów. Obrady zjazdu odbyły się wczoraj w lokalu krakowskiej Eleuteryi przy ul. Mikołajskiej. Na zjazd przybyli delegaci ze Lwowa, Jasła, Limanowej, Kalwaryi, Skawy i goście z Zabrza na Śląsku.

Przewodniczącym obrad, które się zaczęły przed godz. 10 wieczorem, wybrano dr. Daszyńską-Golińską, zastępcami p. Gedroycia ze Lwowa i p. Stączka z Krakowa.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego V zjazdu, sprawozdanie z działalności Towarzystwa za rok ubiegły złożył sekretarz Mieczysław Zielenkiewicz, a sprawozdanie kasowe skarbniczka p. Michalina Stączkowa. Pozostałość kasowa wynosi 121 kor. Skarbniczce i komisyi szkontrującej udzielono absolutoryum, poczem wyrażono uznanie obecnemu prezydyum i redaktorowi „Wyzwolenia", p. M. Zielenkiewiczowi.

Z kolei przystąpiono do sprawy zmiany statutu, która wywołała żywą dyskusyę. Zgodzono się na zredukowanie ilości członków Zarządu głównego z 21 na 6, natomiast większość członków oświadczyła się przeciw przeniesieniu zarządu Towarzystwa z Krakowa do Lwowa. Zarząd „Eleuteryi" zostaje więc nadal w Krakowie.

Następnie odbyły się wybory do zarządu głównego.

Zostali wybrani: Stanisław Stączek, Mieczysław Zielenkiewicz, Józef Cieplik, Stan. Rein, Maryan Lubecki i Michalina Stączkowa.

Następnie zgłosili członkowie szereg wniosków i interpelacyj. Dyskusya nad niemi przeciągnęła się blisko do g. 3 w nocy.

Sprawy wewnętrzne monarchii.

(Telegr. „Nowej Reformy").

Wiedeń. Z dniem 1 września b. r. zniesione będzie podpisywanie recepisów przy odbiorze telegramów.

Audyencya bar. Bienertha.

Ischl. Prezydent ministrów bar. Bienerth był wczoraj o godz. 11 przed południem przyjęty przez cesarza na specyalnej audyencyi, która trwała 2 i pół godziny. Bar. Bienerth i radca sekcyjny Ekrhart byli następnie zaproszeni na obiad dworski. O godz. 10 min. 45 w nocy odjechał bar. Bienerth do Iglo.

Wiedeń. Wczorajsze posłuchanie br. Bienertha u cesarza w Ischlu trwało dwie godziny. Br. Bienerth zdał sprawę z sytuacyi politycznej. Sprawa budowy kanału, dróg wodnych i planu finansowego była również przedmiotem relacyi. Po posłuchaniu br. Bienerth dał za pośrednictwem prasy wiedeńskiej do zrozumienia, że rząd cieszy się zaufaniem korony w najwyższym stopniu.

Rozdział ministerstwa wyznań i oświaty.

Grac. „Grazer Tagblatt" donosi: Rząd zażądał od rządów krajowych opinii co do rozdzielenia ministerstwa wyznań i oświaty na dwie części.

Ubezpieczenie społeczne.

Wiedeń. Przewodniczący komisyi ubezpieczenia społecznego pos. Buzek zarządził wydrukowanie zmian, jakie subkomitet tej komisyi przedsięwziął w projekcie rządowym. Plenarne posiedzenie komisyi odbędzie się 26 b. m. Ponieważ komisya jest nieustającą, więc do ważności uchwał potrzeba większości dwóch trzecich głosów.

Nowe marki.

Wiedeń. Na uczczenie 80 rocznicy urodzin cesarza zarząd poczt wydawać będzie marki pocztowe przejściowo w zmienionej postaci. Mianowicie obramowanie będzie zwiększone u góry i u dołu. W środku głównej krawędzi widnieć będzie data „1830", u dołu data 1910. Również w 4 rogach ornament będzie odpowiednio zmieniony. Po raz pierwszy marki te będą wydane 18 sierpnia 1910 r. i wydawane będą w dniach następnych aż do zużycia zapasu. Marek tych można używać do końca r. 1910.

Dyskusya adresowa w Sejmie węgierskim.

Budapeszt. Wczorajsze posiedzenie Sejmu wypełniła dyskusya adresowa, która będzie w poniedziałek kontynuowaną.

Telegramy

z dnia 17 lipca.

Ryga. Para carska przybyła tu wczoraj po południu na „Standardzie".

Konstantynopol. Według nieskontrolowanej pogłoski syn byłego sułtana Abdula Hamida, Achmed, przesłuchany został przez sąd wojenny, według innej pogłoski — uwięziony.

Żądania Rusinów.

Wiedeń. „Slav. Corresp." donosi ze Lwowa: W Narajowie odbyło się zgromadzenie pod gołem niebem, na którem pos. K. Lewicki złożył sprawozdanie z sytuacyi politycznej. Przyjęto rezolucyę, w której wyrażono klubowi ruskiemu i pos. Lewickiemu uznanie i zażądano, aby do przeprowadzenia procesu przeciw studentom ruskim wydelegowano sąd poza galicyjski. Wezwano wreszcie rząd, aby odwołał namiestnika Bobrzyńskiego, a jego następcą zamianował urzędnika Niemca, przez co uporządkowanoby ostatecznie stosunki w administracyi krajowej.

Strajki.

Berno. U tutejszych firm malarskich i lakierniczych pomocnicy w ciągu tygodnia z powodu różnic płac rozpoczęli strajk. Tutejsze firmy malarskie solidarnie wypowiedziały pomocnikom pracę i zatrzymały wszelki ruch.

Po kongresie sofijskim.

Sofia. Agencya bułgarska donosi: Wielka liczba członków kongresu słowiańskiego po ukończeniu prac zjazdu udała się na wycieczki w rozmaite strony kraju. Ludność wszędzie przyjmowała ich nadzwyczaj serdecznie. — Obecnie wszyscy członkowie kongresu opuścili Bułgaryę. Grupa delegatów, która udała się do Konstantynopola, w tej liczbie dr Kramarz i Guczkow, wysłała ze stacyi granicznej telegram do Bobczewa z serdecznem podziękowaniem za zgotowane im przyjęcie w Bułgaryi i z zapewnieniem, że wspomnienie spędzonych w Bułgaryi dni na zawsze zachowają w pamięci.

Położenie w Barcelonie.

Londyn. „Daily Telegraph" donosi z San Sebastian: Po odjeździe króla Alfonsa do Segovii nadszedł telegram z Madrytu, kreślący położenie w Barcelonie w bardzo ponurych barwach. Rząd obawia się połączenia socyalistów z republikanami, w ślad za czem poszłyby rozruchy.

W Barcelonie patrolują silne oddziały wojska po ulicach.

Kwestya kreteńska.

Paryż. Ag. Havasa donosi: Na podstawie umowy państw ochronnych postanowiono odwołać 2 okręty stacyjne z pod Krety.

Wrzenie w Persyi.

Teheran. W mieście panuje wielkie wzburzenie. W meczetach zbierają się mułłakowie. Silne patrole żandarmów i bachtiarów przeciągają przez miasto. Bazary pozamykane.

Berlin. — „Loc. Anz." donosi z Teheranu: Wczoraj w nocy 4 nieznani mordercy zamordowali w mieszkaniu dwoma strzałami z rewolweru najwyższego kapłana perskiego Szejk-Abdullaha. Morderstwo to wywarło w mieście niesłychane poruszenie.

Traktaty handlowe japońskie.

Petersburg. „Rjecz" donosi, że Japonia wypowiedziała z dniem 4 lipca 1911 r. wszystkie traktaty handlowe z wyjątkiem Rosyi.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 16 lipca.

HOTEL SASKI: C. Greger z Pragi, St. Tyszkowski z Strzyszowa, Hr. Wł. Dzieduszycki z Jezupola, S. Kublein z Oilogos, Wł. Szczurkiewicz z Pilzna, St. Dydyński z Strzyszowa, S. Wasilewski z Markuszowa, J. Bronicki z Bukaresztu, Hr. A. Erbach z Wiednia, M. Holcer z Strzyżowa, N. Ponamareff z Wiednia, K. Sklepiński ze Lwowa, A. Lempicki z gub. kieleckiej, J. Warszyńska, W. Pollasch z Chicago, J. Nawrot z Wilczyn Wł. Płoski, gub. płocka.

HOTEL KRAKOWSKI: Inż. Karol Haczewski ze Lwowa, Inż. Józef Pętkowski z Będzina, X. Władysław Janecki z Saczyny, Wojciech Bieda z Buffalo (Stany Zjed.), Janina Janirowska, Juliuszowie Morawscy z Kołomyi, Henryk Wińczer z Wrocławia, Jan Sobota z Buffalo (Stany Zjed.), Jan Miejski z Zaborowa, Tadeusz i Jacek Zielińscy z Jarosławia, Red. Władysław Stodoliński z Lublina, Gustaw Szaszkiewicz z Rzuchowa, Zygmunt Idzikowski, Napoleon Koszutski z Zagościa, Jadwiga Grzybowska z córką z Pieskowej Skały, Bogdan Lewiński z Krakowa, Berta Dorasewicz z córką z Buffalo (Stany Zjed.), Jan i Stefan Żupański z Kadłuba (Król. Pol.)

HOTEL BELVEDERE (pokoje od 2 koron. Łazienki. Restauracya i kawiarnia na miejscu): Nadinż. Emil Biberstein-Błoński ze Stanisławowa, Julia Pietrzkiewiczowa z Mižyńca, Inż. Stanisław Szpakowski z Kielc, Antoni, Jan i Stanisław Czechniccy z Rzeszowa, Piotr Duda z Dąbrowy górniczej, W. Wolski z Zawoji, Stanisław Masarewicz z Borek Wielkich, Helena Alfredowicz z Dębicy, Iwan Pewecz ze Zagrzebia, Inż. Fritz Reiner z Wiednia, Dr Franciszek Żmuda z Wiednia.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 16 lipca. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 297·25. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 276·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 298·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 248·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 111·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 28·55. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 526·—. Clary 40 złr. m. k. 210·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 117·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 120·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 80·75. Palffy 40 złr. 255.—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 64·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 36·40. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 73·—. Salma 40 złr. m. 262·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 257·30. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 258·50. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 531·—.

Berlin, 16 lipca. Austryackie banknoty —·—, Spirytus —·—.

Paryż, 16 lipca. Renta 3-prc. —·—. Mąka —·—.

Główny skład rowerów

F. LORD w Krakowie ul. Lubicz 1.

Generalne zastępstwa:

austr. fabryki broni w Steyer dla rowerów „WAFFENRAD"

pierwszego styryjskiego tow. akcyjnego fabryki rowerów Jana Pucha w Gracu „PUCHRAD" 4934 13 0

Fabryki rowerów „PREMIER HELICAL" i oryg. ameryk. „CLEVELAND" jak również i wielu innych fabryk.

Rowery motorowe.

Przybory do rowerów i części składowe do tychże.

Kufereczki podróżne

na rzeczy i kapelusze, w najrozmaitszych wielkościach, po bardzo przystępnych cenach - - - - polecają

Porębski i Zimler

296 13 0 **Kraków, Rynek 8.**

Do składu futer

Telefon 17.

K. i R. MOOR, ul. Grodzka l. 32 nadszedł już zakupiony osobiście na targach w Londynie i Lipsku **wielki transport towarów.** Jako specyalność na tegoroczny sezon polecamy szczególnie **sobole, sealskiny, skunki, nurki, tumaki, lisy prawdziwe niebieskie, białe i Alaska oraz gronostaje i t. d.** — Żakiety damskie z perskich baranków wykonujemy na zamówienie w cenie już od 400 K wzwyż. Zamówienia na wszelkiego rodzaju futra przyjmujemy już teraz i wykonujemy je **znacznie taniéj aniżeli w sezonie zimowym.** 3894 15 15

GRUNWALDZKI BÓJ

:: WIELKA POWIEŚĆ :: HISTORYCZNA E. ZORJANA OBEJMUJĄCA 20 ARKUSZY DRUKU, OPUŚCIŁA PRASĘ I JEST DO NABYCIA PO CENIE 4 KORON WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH. ::::

5101

Poszukuje się

przykrawacza zdolnego

z kilkuletnią praktyką, na wyjazd do Rosyi. Zgłoszenia z podaniem warunków wnosić pod adresem: Bartłomiej Wydlaka, Kraków, „Sokół". 4991 3 5

Fortepian przegrany

dobrej konstrukcyi, tanio do sprzedania. — **R. Weintraub, Skład mebli, Starowiślna 4.** 5050 2 4

Willa

w obrębie Wielkiego Krakowa, z 1/2 morgowym ogrodem, stajnią, wozownią, do sprzedania. Bliższa wiadomość: Zwierzyniec 129. 5025 3 5

Dr Bendel

adwokat w Sanoku

poszukuje **koncypienta** z dniem 1 sierpnia b. r. 4982 4 5

SUDOL

przeciw poceniu się nóg i rąk.

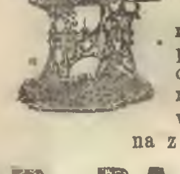
:::: Środek całkiem pewny. ::::

Apteka pod „Złotym Słoniem"

H. Bartmański i Ska

w Krakowie.

Przesyłki pocztowe odwrotnie. 4113 15 15



Na raty

najnowszej konstrukcyi, ulepszone Singera maszyny do szycia, haftu i do wszelkiego przemysłu, z fabryk światowej sławy, poleca pierwszorzędna, znana z rzetelności firma:

R. PAWŁOWSKI

w Krakowie, Rynek 18,

dostawca wielu Stowarzyszeń zarobk., Związku urzędników państw. i Centrali Zakupu dla oficerów i urzędników.

Cenniki z historyą maszyn darmo i opłatnie.

Uwaga: C. i k. austro-węg. Konsulat stwierdził, że firma Singer Co. wyrabia swoje „oryginalne" maszyny w Wittenberge, pruskiej prowincyi Brandenburg, zaś kierownictwo handlowe posiada w Hamburgu. Jestto więc firma niemiecka, którą „Straż Polska" zaliczyła do bojkotu. 8 28 0

Józef Sperling

Kraków, Dunajewskiego 7,

poleca:

Kompletne urządzenia sypialń, jadalń, gabinetów męskich.

Wielki wybór garniturów klubowych.

Stylowe urządzenia salonów, dekoracye.

Urządzenia will, zakładów leczniczych, hoteli, lokalów i t. p. 184 16 0

Projekty fachowych architektów i art. malarzy polskich.

Bank przemysłowo-budowlany

poszukuje **do kupna** dobrze rentującej się kamienicy w **śródmieściu** lub okolicy **dworca kolejowego.**

Pisemne oferty z dokładnym opisem realności należy nadsyłać do Dyrekcyi Banku

Rynek główny 24 II. p. (naprzeciw odwachu).

Osobiste zgłoszenia pomiędzy 3—5 po południu. 4994 3 4

AMERYKAŃSKIE

Urządzenia biurowe

Maszyny do pisania

„ARGUS"

KRAKÓW, Floryańska L. 47

TELEFON N. 1408



Aparaty do powielania pisma.

Przybory do maszyn do pisania. 855 8 4

KONKURS.

„SLAVIA"

Bank wzajemnych ubezpieczeń w Pradze (filia Lwów)

rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **praktykanta technicznego (urzędnika),** płatnego z prawem awansu w myśl postanowień pragmatyki służbowej dla urzędników Banku »SLAVIA«.

Warunki przyjęcia:

1. ukończona wyższa szkoła przemysłowa (dział budownictwa),
2. dowód zadośćuczynienia powinności wojskowej,
3. stan wolny.

Podania tylko pisemne wnosić należy do Reprezentacji Banku wzajemnych ubezpieczeń **„Slavia" we Lwowie, ul. Kopernika l. 30.** Ustnych zgłoszeń nie przyjmuje się. 5098 2 2

Bracia Sperber

Kraków, Rynek główny 30, róg ul. Szewskiej 2.

Fabryczny skład płótna i bielizny stołowej

Zakład dla wypraw ślubnych 5021 3 3

oraz

Magazyn bielizny męskiej, damskiej i dziecinnej.

:: Modele dla fabrykacyi bielizny. ::

Konfekcya damska.



Zjedn. austr. akcyjne towarzystwo żeglugi parowej

„AUSTRO-AMERICANA"

Regularna i bezpośrednia komunikacya z Austryi do Ameryki, Kanady i t. d.

Rozkład jazdy:

a) z Tryestu do Nowego Jorku:

Oceania	23 lipca
Eugenia	30 „
Martha Washington	6 sierpnia
Columbia	18 „
Argentina	20 „
Atlanta	3 września
Alice	17 „
Martha Washington	24 „

b) z Tryestu do Argentyny przez Rio de Janeiro:

Alice	7 lipca
Sofia Hohenberg	28 „
Laura	18 sierpnia
Francesca	8 września
Columbia	29 „

Informacyj udzielają, oraz sprzedaż kart okrętowych uskuteczniają:

Dla zachodniej Galicyi i Bukowiny:

Kraków: Generalna Agencya Austro-Amerykany (Goldlust i Ska Biuro spedycyjne-komisowe) **ul. Lubicz 7** (naprzeciw dworca kolejowego).

Dla Galicyi wschodniej:

Lwów: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, **ul. Na Błonie l. 2,** jakoteż wszystkie prowincyonalne agencye, następnie

Tryest: Dyrekcya Austro-Amerykany, **via Molin Piccolo 2.**

Wiedeń: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, **II. Kaiser Josefstrasse 36.** 1392 21 0



Przyrządy i słoje

do konserwowania jarzyn i owoców systemu Wecka

poleca wyłączny skład i sprzedaż

W. Halski, Kraków, Sukiennice 21, 22.

Cenniki ilustrowane na żądanie. 4496 10 0

Seminaryum nauczycielskie żeńskie

im. św. Rodziny

Kraków, ulica Pędzichów l. 15

przyjmuje wpisy na cztery kursa i do internatu od dnia 15 czerwca do 15 lipca i od 15 sierpnia do 1 września.

4306 14 0 *Zarząd Zakładu.*

Zakład

malarsko-dekoracyjny Józefa Wołowskiego

w Krakowie, Sienna 14. 4725 5 8

wykonuje wszelkie roboty malarskie, dekoracyjne pokojowe i kościelne.

Wykonanie artystyczne. - - Ceny bardzo przystępne.



Największy i najstarszy w kraju skład maszyn do szycia i haftu

Józefa Iwanickiego

w Krakowie (Hotel Pollera)

pod zarządem **Fr. Radomskiego**

poleca maszyny do robót wszelkiego rodzaju jak to: krawieckich, szewskich, kuśnierskich, trykotowych itp. Dogodne spłaty ratalne. Wielki wybór jedwabiu, nici, bawełny, igieł, oliwy i części składowych. We wzorowo urządzonej pracowni mechanicznej wykonują się wszelkie naprawy z ścisłą dokładnością. Co 50-ty szczęśliwy odbiorca otrzymuje maszynę gratis, zaś co 100-tna maszyna idzie na dar grunwaldzki.

Józef Iwanicki, mechanik, Kraków, Szpitalna 32, Hotel Pollera. 4468 7 104

Wszyscy do Ameryki

udający się pasażerowie, którzy jeszcze kart okrętowych nie posiadają, otrzymają gruntowne porady co do najbardziej obfitujących w zarobki miejscowość **w Ameryce, Kanadzie, Argentynie, Brazylii etc.** zupełnie bezpłatnie. Każdy z pasażerów otrzyma za darmo pięknie wykonany portfel. Napiszcie jeszcze dziś do firmy 4547 4 10

Karl F. A. Flügge

Międzynarodowa Generalna Agencya Okrętowa

Hamburg, Alsterdamm 8.

Hotel Saski

w Krakowie.

Pierwszorzędny Hotel, pokoje od 3 koron zwyż. - - -

Omnibus przy każdym pociągu.

RESTAURACYA SASKA

w nowo zbudowanej Sali urządzona z komfortem. — 5 stylowych gabinetów na mniejsze i większe zebrania. — Obiady po 3 K od godziny 12 do 3 po południu.

Lokal otwarty po Teatrze.

Przyjmuje zamówienia na Uczty weselne, Bankiety, Rauty i t. p. od najskromniejszych do najwykwintniejszych i od najmniejszych do największych.

Co dzień koncert salonowy.

KAWIARNIA SASKA

2 bilardy najnowszej konstrukcyi, przeszło 150 pism tak krajowych jak i zagranicznych.

Z poważaniem

J. Sichel

dzierżawca.

273 7 8



Założony w r. 1872

Zakład artystyczno-kamieniarski

BRACI TREMBECKICH

Kraków, ul. Rakowicka 7, tel. 462.

podejmuje się wykonania grobowców i pomników, tak w miejscu jak na prowincyi, oraz poleca wielki wybór pomników gotowych z piaskowca, marmuru i granitu. 111 139 300

Do wynajęcia od 1 lipca 1911 r.

lokal sklepowy

narożny, obszerny, w Rynku, róg Szewskiej. 3393 21 0

Wiadomość u Wilhelma Fenza, skład zabawek, Szewska 1, Kraków.

Adwokat Dr Kahane

w Dąbrowie,

przyjmie **rutynowanego koncypienta** od 1 lub 15 września. — Warunki korzystne. Zgłoszenia: Krynica, „Willa Raj". 4980 3 10

Eleganckie urządzenie

z trzech pokoi i kuchni, fortepian, elektryczne lampy, z powodu wyjazdu do sprzedania. Dunajewskiego 1, III p., na prawo. 5036 2 4

W realnościach przy ul. Podzamcze 14 i 16, oraz przy ul. Straszewskiego 2, jest tanio do wynajęcia od 1 października b. r. t. j. po rekonstrukcyi tychże domów, większa ilość słonecznych mieszkań, składających się z 3 do 8 pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki, klozetu angielskiego, pokoju służbowego, i elektrycznego oświetlenia. Dom jest stary a zatem mieszkania są suche. — Bliższa wiadomość u dozorcy domu. 3454 10 0

:: SPECYALNY ::

MAGAZYN MEBLI KUCHENNYCH

przedpokojowych i biurowych, paki na węgle patentowe, zmywalnie, najnow. stylu

poleca E. Plessner, Szewska l. 21, I p.

5107 1 5

Poszukuję dzierżawy

młyna wodnego o dwóch kamieniach i perlaku lub traczu, z mieszkaniem, może być bez gruntu, blisko miasta lub kolei, w promieniu 12 mil od Tarnowa. Zgłoszenia z podaniem ceny dzierżawy przyjmuje Jan Wąsowicz w Tarnowie, ul. Polna Nr. 278, I piętro. 4855 3 3

Do Kamieniołomu

potrzebny jest spólnik z gotówką 20 tysięcy koron. Zamówień jest na kwotę 160 tysięcy koron. Zgłoszenia nadesłać Biuro Zarządu Kamieniołomu, Kraków, Wielopole 13, do 5 lipca, później Strzelecka 15, I p. 4798 10 14

MOLE!

Fenilin do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach. Flakon K 1·20.

Ziółka antymolowe do przechowania futer. — Pudełko 60 halerzy. 3913 13 0

Papier antymolowy ochrania od moli futra, suknie, portyery, firanki i meble. — Sztuka 6 h.

Grylon wytruwa szwaby, karakony, stonogi, karaluki, świerszcze, szczypawki, prusaki i t. p. — Flakon 60 h.

Mikoton niezawodny środek do tępienia pluskiew. — Flakon 1 K.

Proszek perski do wygubienia pcheł i t. p. owadów. Paczka 10 i 20 h. — Flakon 40 i 60 h.

Poleca

JAN IHNATOWICZ

w Krakowie, Sukiennice 20.

Niema lepszego mydła toaletowego jak: Krajowe Mydła przetłuszczone hygieniczne W. Bracha z Tarnowa.

Rozmaite zapachy. Wydelikaca cerę, chroni od liszai, szorstkości i pękania skóry. Niszczy piegi pryszcze, oraz wszelkie nieczystości ciała. Po krótkiem użyciu widoczne są najlepsze rezultaty. Do nabycia w wyłącznym składzie fabrycznym **Skład apt. „Sanitas", Kraków, ul. Długa 18.**





Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany
Józefa Kuleszy
naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telefon 759.
261 159 0

KAPELUSZE
w wielkim wyborze poleca
Salon Mód Heleny Popiel
w Krakowie, Łobzowska 6,
przyjmując takowe do roboty. 5034 4 5

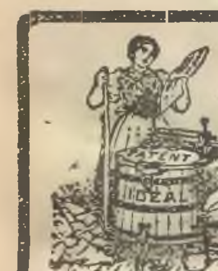
Sklep korzenno-owocowy
do sprzedania tylko dla chrześcijanina, przy pryncypalnej ulicy. — Zgłoszenia listowne pod W. 23. przyjmuje Administracya „N. Reformy“.
5041 2 4

W Wiśle
2 pokoje z całkowitem utrzymaniem w prywatnym domu. Położenie malownicze, niezależność zupełna. Adres: **Marya Strobl.** 4971 4 5

Mam większy dom
piętrowy do zburzenia, sprzedam kompletny materyał. Zgłoszenia przyjmuje Biuro techniczne, Szpitalna 36. 4815 4 4

Podkitka brylantowa
wiele starej biżuteryi, srebra, karabele, pasy polskie, wiele przedmiotów antycznej i artystycznej wartości oraz meble rozmaite są korzystne do kupienia w 5079 2 2

Publicznej hali licytacyjnej
Rynek 16.



Bieliznę białą jak śnieg bez tarcia w połowie czasu ma się **jedynie** przy użyciu proszku do prania
IDEAL
z pierwszej czeskiej osobliwej fabryki
Jar. Čejka dawniej Hobza i Spól.
2200 **Hranice (Morawa).** 30 30
Cenniki za darmo, opłacone. Niskieceny.

Z dniem 1 września otwiera się w Wiśle
zakład naukowy
dla panienek. Bliższa wiadomość willa „Dziechcinka“ Pensyonat Heleny Wiśniewskiej otwarty cały rok. 5017 3 4

Od 1 października b. r. tanio do wynajęcia przy ul. Gołębiej 3, sklepy składające się z 1 lub większej ilości pokoi. — Zgłoszenia pod „3455“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 3455 10 0

Niema już nagniotków!
Przez największe powagi lekarskie uznany plaster „Salvator“ wyrobu aptekarza I. Borowskiego w Warszawie w przeciągu 3 dni usuwa zupełnie nagniotki, stwardnienia skóry i t. p. — Główny skład i zastępstwo: **W. Zubrzycki, Kraków, ul. Garbarska 14.** Plaster „Salwator“ uznany za znakomity środek przez powagi lekarskie w Cesarstwie. 4966 2 2

Przegorzały!!
W uroczem miejscu pod lasem 5 km. od Krakowa jest do sprzedania parcela pod willę i ogród około 1500 sążni □. Wiadomość w miejscu u właściciela, Błażej Halik, Nr. 23. 4889 3 3

Półkryte powozy
na gumach i żelaznych kołach, wózki, karetki, lando, brek, kuczer-faetony itp., do sprzedania. Kraków, ulica Zwierzyniecka 35. 5063 2 8

Owoce. Jabłka. Mam do sprzedania wczesne owoce i jabłka zwane papierówkami po 16 h za 1 kg. Mogę wysyłać przed sierpniem pocztą lub koleją, jak również mogę wysyłać owoce przez całe lato także w większej ilości, gdyż zakupiłem sad. — **Mikołaj Kuczerha, Miżyniec.** 5043

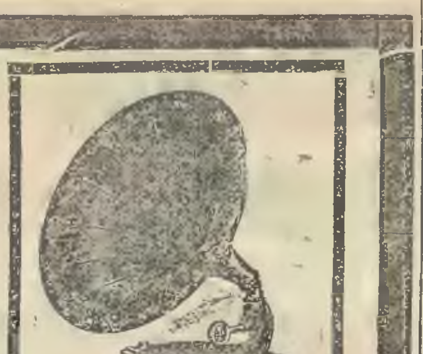
STAR



Zakład techniczny dla napraw samochodów, motocykli i motorów eksplozyjnych. Pod kierunkiem kwalifikowanych sił z długoletnią praktyką w największych fabrykach, podejmuje się napraw, przebudów, rekonstrukcyj samochodów wszelkich systemów, starannie, dokładnie, sumiennie i tanio. — Referencye na żądanie.

Zastępstwo samochodów
Laurin & Klement.
4182 Kupna okazyjne! 7 20
Benzyna, Oliwa, pneumatyki
Kraków, pl. Kossaka
telefon 900, nowy num. 1500.

Główny skład Pathéfonów
:: Stefan Grudziński i Tadeusz Berger ::
Kraków, Szewska L. 10. 2408 15 16 **Telefon 305.**
:: PATHÉFON ::
jest najdoskonalszym instrumentem współczesnym. Gra bez zmiany igły, szafirem. Płyty o średnicy 24 i 29 cm., nie zgrywają się, dlatego grają zawsze równie czysto, głośno i bez chrapania. **Nowość!** Salonowe aparaty szafkowe. **Płyty 50 cm.** grające **z potrójną siłą,** zastępują w zupełności orkiestrę. — Co miesiąc nowości! **Żądajcie cenników darmo i opłatnie i dodatku za czerwiec** z najnowszemi zdjęciami polskiemi. — Naprawy i przeróbki we własnej pracowni.
Kto raz posłyszał prawdziwy Pathéfon i poznał zalety naszego systemu, pozostaje na zawsze gorącym jego zwolennikiem.



Żądajcie spisów i wyjaśnień darmo i opłatnie.
Ceny niskie.



Pamiątki z Krakowa!
Wyroby srebrne pamiątkowe broszki, dewizki, breloki, zegarki i wszelkie wyroby jubilerskie — **poleca najtaniej**



EMIL GOLDWASSER
w Krakowie - - - - ulica Grodzka L. 58.
336 1 4
336 2 4

Składnica i Sklep Kółka rolniczego
w Nowym Targu,
poszukuje **ucznia do praktyki** z ukończoną II klasą gimnazyalną lub szkołą wydziałową. 4977 3 3

PALARNIA KAWY



polece sogdzinne i hurtowo wyborowe gatunki Kawy palonej najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza“ po cenach najniższych.
M. JAWORNICKI
17 74 0

Księgarnia polska i skład nut FR. EBERTA
w KRAKOWIE, ul. Floryańska 35.
Stacya kolei elektr.
wysyła na żądanie odwrotnie
Ratunek dla nerwowych czyli w jaki sposób pozbyłem się neurastenii. Wskazówki lekarza specyalisty 60 h. — Hartman Dr. **Czy człowiek żyje po śmierci?** Dające odpowiedź na tę wielką zagadkę 1 K. — Brofferio Prof. Dr. **Czy będziemy żyli po śmierci?** 80 hal. — Perty prof. Dr. **Dowody istnienia świata duchowego,** do którego wstępujemy po śmierci. Zawiera kilkaset najciekawszych zdarzeń K 2. Tegoż **Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego.** Zawiera 400 nadzwyczajnych zdarzeń 2 K. — **Śmierć ciała nie jest śmiercią duszy** czyli umarli żyją K 1·20. — **Reforma teoryi Liebiga o pokarmach** (czyli hygieniczna reforma pożywienia według Dra Lahmana, Paczkowskiego i Haiga. **Ważne dla osób prowadzących umysłowo, słabowitych nerwowych i t. p. 1 K.** — Harvey Dr. **Tajemnice powodzenia w życiu.** Wskazówki dla młodzieży i dorosłych 1·50 K. 300 5 0
Katalog dzieł w cenie zniżonych darmo. Gdziekolwiek ogłaszanych wydawnictw dostarcza się **w możliwie najkrótszym czasie.**



Składy w Krakowie:
u Reima i Spółki, Rynek 3, Linia A-B; w aptekach M. Pronia, Wiktora Redyka, K. Wiszniewskiego; w handlach A. Hawelki, Jana Linka, drog., Romana Drobnera i W. Erlbauma; Sporn i Ska, ulica Floryańska 14; Z. Fiałek i W. Turek, ul. Szewska 23. W Przemyślu: Jan Martynowicz, Fr. Wojciechowski. Chrzanów: A. H. Reifer, Jan Węgiel. 4519 2 4
Fabryka: **J. Andel,** drog., **Praga, I.**

Bardzo rzadka sposobność!
Wskutek klęski żywiołowej powierzyła mi fabryka do bezpośredniego sprzedania cały zapas ocalonych towarów, kilka tysięcy wspaniałych, ciężkich
koców flanelowych
w pięknych, najnowszych wzorach i barwach, mających bardzo nieznaczne, zaledwie dostrzegalne plamy od wody. Koce te nadają się bezsprzecznie dla każdego lepszego gospodarstwa do przykrywania łóżek i osób, są bardzo dobre, ciepłe i mocne, około 190 ctm. długie, a 135 szerokie. Wysyłka za zaliczką: 3 wspaniałych bardzo dobrych koce flanelowych za 9 koron, o wszelkich modnych barwach i wzorach, 4 derek gospodarskich za 10 koron.
Każdy czytelnik tego ogłoszenia może zamówić z zupełnem zaufaniem. Z czystem sumieniem mogę twierdzić, że każdy z przesyłki będzie zadowolony. 5065 2 3
Otto Bekera, c. k. starszy strażnik skarbowy w sp., **Nachód** (Czechy).

Z okazyi uroczystości Grunwaldu sprzedaje
S. Taffet, antykwarnia, Wiślna 8 następujące dzieła **za bezcen:**
1. **Korzona,** Dzieje Polski 6 tom. dużo ilustr. zam. 30 K tylko 9 K.
2. **Kraszewski J. I.** Polska w czasie Trzech Rozbiorów. 300 ilustr. zam. 18 K tylko 9 K.
3. **Kucharz Polski,** obejmujący 1553 przepisów kucharskich zam. 5 K tylko 2·50 K.
4. **Choinski Jeske,** Neofici Polscy, zamiast 5 K tylko 1.50 K. 4872 4 4
5. **Choolszewski J.,** Księga sybilińska, zam, 3 K tylko 1 K.
6. **Fredro Aleks.,** Komedye, wyd. zupełne, 3 tomy, zam. 10 K tylko 4 K.
7. **Flawiusz Józef,** Dzieje wojny żydowskiej, tłum. Niemojewskiego, zam 12 K tylko 5 K.
8. **Burkhardt,** Kultura odrodzenia we Włoszech 2 tomy, zam. 12 K 6 K.
9. **Spis Imienny** Dowódców i sztabs-oficerów w armii polskiej, format folio, zam. 20 K tylko 5 K.
10. **Stratz C. Dr.,** Piękność ciała kobiecego 211 ilustr., Warszawa 1906, zam. 15 K tylko 6 K.
11. **Meyers,** Konwersation leksykon, wyd. VI. najnowsze 21 tomów, zam. 240 K 150 K.
12. **Breyman,** Baukonstruktionslehre, VII. wyd. najnow. 4 tomy w opr. oryg. zam. 120 K tylko 55 K.

FILIA C. K. UPRZYW. GALIC. AKCYJNEGO
BANKU HIPOTECZNEGO
W KRAKOWIE
Wchód z Rynku głównego L. 21
biura parterowe, telefon Nr 361:
Kantor Wymiany sprzedaje i kupuje papiery wartościowe, monety zagraniczne, wydaje listy kredytowe i czeki na zagranicę, wypłaca kupony i wylosowane efekty bez potrącenia prowizyi, ubezpiecza papiery losowane przeciw stracie przy losowaniu.
Oddział depozytowy i Schowki depozytowe (Safe Deposits) w opancerzonych kasach ogniotrwałych.
Przyjmuje zamknięte i opieczętowane kuferki i kasety ze srebrem i innemi kosztownościami przez wakacye do czasowego przechowania.
Oddział wekslowy.
Oddział wkładek gotówkowych w rachunku bieżącym i na książeczki rachunku bieżącego; wydaje na żądanie oprocent. asygnacye kasowe.
Oddział towarowy. Składy zbożowe Filii przy ulicy Zacisze. Osobny magazyn tranzytowy. Osobny tor kolejowy.
Sprzedaż węgli krajowych i śląskich.
Wchód z ulicy Brackiej — parter
Oddział zastawniczy i Kasa Zaliczkowa. Pożyczki za poręką, zaliczki na zastaw papierów wartościowych i przedmiotów cennych (ze złota, srebra, biżuteryi i t. d.).
I. piętro — telefon Nr 7
Dyrekcya udziela informacyi w sprawie kredytów budowlanych i pożyczek hip.
Filia Banku Hipotecznego w Krakowie wykonywa wszystkie zlecenia w zakres czynności bankierskiej wchodzące szybko, za opłatą mierną. Na listowne zlecenia lub zapytania udziela odpowiedzi zwrotną pocztą.
349 28 0

Jubiler B. ARMATOWICZ
Kraków, Rynek gł. l. 18. 4427 8 10
Skład wyrobów złotych i srebrnych, najgustowniejszych, w największym wyborze. Zamiana, tudzież naprawa biżuteryi, sumienna i punktualna.
Chińskie srebro po cenach fabrycznych na składzie.

Magazyn konfekcyi damskiej
LEONA GRABOWSKIEGO
w Krakowie, Plac Maryacki l. 9, róg Rynku głównego
wykonuje najwykwintniejsze toalety wizytowe i rautowe we własnej Pracowni. 211 14 50

Na czas popropinacyjny!
zapowiada się **silny** wzrost popytu na **flaszki,** a ponieważ fabryki flaszek Austryi i Węgier już bez tego, **brakiem robotników** walcząc, później z trudnością podołać będą mogły nawałowi, przeto prosimy naszych P. T. odbiorców i nowych interesentów, aby raczyli swe zapotrzebowanie na później, już **teraz rychlej** zabezpieczyć. 4609 4 4
Reprezentanci
Działu flaszkoego c. k. uprzyw. Czeskiego Union Banku
dla wschod. Galicyi: **Adolf Lindenberger** Lwów, Akademicka 16.
dla zachod. Galicyi: **Schiller i Bilikiewicz** Kraków, Wiślna 10.

W Muszynie
ul. Kolejowa l. 248, u p. Węgrzynowiczowej w willi, w ogrodzie przy szosie (blisko las i kąpiel w Popradzie) są pokoje oddzielne, umeblowane, oraz mieszkania mające po 3 pokoje z kuchnią, do wynajęcia na lato lub rocznie za umiarkowaną cenę. Zgłoszenia na miejscu.
5075 2 3

Zakład
lakierniczo-powozowy
Ludomiła Rausza
Kraków - - - - Grzegórzki 31.
Wykonuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące po przystępnych cenach.
260 6 6

Do sprzedania b. tanio!
Bardzo elegancki powozik na 3 osoby, poduszki na sprężynach aksamitem wybite, buda skórzana do odśrubowania, fartuch skórzany, również większy powozik półkryty, na jednego lub na parę koni, obydwa na oliwnych osiach, oraz para półszorków kompletna. — Prądnik Czerwony, ostatni dom na lewo przy gościńcu l. 104. 5056 2 3

Młoda kantorzystka
lub kantorzysta (chrześcijanin) posiadający jednak praktykę, znający język polski i niemiecki, znajdzie natychmiast posadę w przedsiębiorstwie fabrycznem w Czechach, a później w Galicyi. Zgłoszenia tylko listownie z podaniem wysokości miesięcznej pensyi przy Adm. „N. Reformy“ pod **F. S. 5071.** Zgłoszenia niezawierające wysokości żądanej płacy nie będą uwzględnione. 5071 2 3

„RIGO“ przeciw nagniotkom!
Niezawodna pasta usuwająca po jednorazowem przyłożeniu za 4 dni najzastarzalsze nagniotki oraz wszelkie odgniecione skóry na stopach bez boleści. **W razie nieusunięcia płacę 1000 K gotówką.** 1 pudełko do usunięcia 7—8 nagniotków 1 K, na prowincyi za zaliczką K 1·60, 2 pudełka K 2·60,
do nabycia u
M. Ziegelmanna, Kraków, Krakowska 1.
Tysiące podziękowań. — Ostrzega się przed naśladownictwem. 5022 3 6

Fortepian krótki
jest do sprzedania u stroiciela **Józefa Stopki, Kraków, Karmelicka 7.** 5032 3 3

Skład materyałów budowlanych
Emila Silberbacha, Kraków,
Zyblikiewicza 13, poszukuje zaraz **praktykanta biurowego.** 5068 2 2

Wyżeł pointer drugie pole. karny, okazały, łaty popielate na białem tle, zaraz do sprzedania za 100 koron. Można go na miejscu wypróbować. Leśnictwo Wesoła, p. Grodzisko. 5014 3 3

Potrzebne natychmiast
stare, żelazne **kręcone schody** w dobrym stanie, średnica 90 cm., wysokość 3 m. 50 cm. (najwyżej 3 m. 60 cm.). Zgłoszenia: Trzebinia: Biuro podróży.
4976 3 3

Nauczycielka
z „Zakładu dla Ociemniałych“ we Lwowie, bawiąc obecnie w Krakowie, może udzielać osobom pozbawionym wzroku nauki pisania, czytania, geografii, gry na fortepianie i nut, systemem dla niewidomych, Stanisława Mlekówna, Grzegórzki 10. 4828 4 4

Meble ogrodowe koszykowe i t. p.
J. Sperling
ul. Dunajewskiego 7.
218 12 0

L. 604023/10 5088 1 3
Ogłoszenie licytacyi.
Magistrat stoł. król. m. Krakowa rozpisuje niniejszem dla PP. Inżynierów i Budowniczych licytacyę ofertową na budowę domów dla służby miejskiej w Krakowie w dzielnicy Dębniki na wszystkie roboty po cenach jednostkowych.

Licytacya ofertowa odbędzie się w biurze Wiceprezydenta m. Sarego **dnia 25 lipca 1910 r.** o godzinie 12-tej w południe. Do oferty dołączyć należy kwit kasy miejskiej na złożone wadyum w kwocie 5% od oferowanej sumy.

Plany i warunki przejrzeć i formularze otrzymać można w biurze inż. Bud. Romana Bandurskiego, plac WW. Świętych od dnia ogłoszenia licytacyi między godziną 10—1 w południe.

Kraków, dnia 11 lipca 1910 r.

Dom spedycyjno-komisowy
Vorzimmer i Ska
Kraków, Kolejowa l. 1. — Telefon 80.
Szybka i tania ekspedycya pakunków podróżnych. Załatwia formalności celne (cłowe) i paszportowe. Przewóz mebli c. k. wozami patentowanymi 6, 7 i 8 m. 4916 3 0
Konto pocztowe kasy oszczędności L. 61463. — Adres telegr.: Vorzimmer, Spedycya, Kraków.

Skład fortepianów i pianin
nowych i przegranych
ZYGMUNTA RABY
KRAKÓW, ULICA ŚW. JANA L. 13
Sprzedaje i wypożycza najtaniej (także na raty).
Wyłączne zastępstwo c. k. fabryk Braci Stingl w Wiedniu.
307 6 10

Bardzo dobre widoki wygranej
przedstawia dozwolona przez Wysokie c. k. Ministerstwo skarbu
Loterya na cel dobroczynny
centralnego związku c. k. adjunktów pocztowych, oficyantów i aspirantów w Austryi. Dochód jest przeznaczony na utworzenie funduszu wsparcia dla urzędników pocztowych, którzy bez swej winy popadli w biedę, i dla wdów i sierót po nich.
1756 wygranych, składających się z efektów ogólnej wartości
: 35.000 koron :
I. główna wygrana 20.000 koron wartości.
Dalsze główne wygrane wartości 4.000 K, 2.000 K itd.
Nawet najmniejsze wygrane składają się z przedmiotów ozdobnych, artystycznych i użytecznych **w wyborze bardzo gustownym** i mają **realną wartość.** Wypłata wygranych nie nastąpi pieniędzmi.
Losy po 1 koronie
nabywać można prawie u każdego **urzędnika pocztowego, w trafikach** lub też wysyła wprost 2949 8 8
Biuro loteryjne, Wiedeń VI/1, Magdalenenstrasse 78. Ciągnienie nieodwołalnie do d. 18. sierpnia 1910

Zmiana lokalu!
Zakład pogrzebowy „Concordia“
JANA WOLNEGO
przeniesiony na Plac Szczepański L 2 (dom własny). — Telefon Nr 391.
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 311 12 0